

CHRL
przekroczyła roczny plan
produkcji stali

PEKIN (PAP)
Ministerstwo Przemysłu Hutniczego CHRL podało do wiadomości, że do 13 grudnia Chińska Republika Ludowa wyprodukowała 10,7 miliona ton stali przekraczając tym samym plan roczny, który przewidywał na 1958 rok 10,7 miliona ton. Obecnie Chiny znalazły się na słodnym miejscu na świecie pod względem produkcji stali. W roku ubiegłym CHRL zajmowała w tej dziedzinie dziewiąte miejsce na świecie.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

Gazeta Krakowska

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok X Nr 304 (3285)

Kraków, wtorek 23 grudnia 1958 r.

Wyd. A Cena 50 gr.

Z udziałem tow. Wł. Gomułki

Ogólnopolska Narada sekretarzy komitetów partyjnych

WARSZAWA (PAP)
22 bm. w Komitecie Centralnym PZPR odbyła się ogólnopolska narada sekretarzy komitetów wojewódzkich, powiatowych, miejskich, i dzielnicowych partii, poświęcona ocenie dotychczasowego przebiegu poczynając od przedzjazdowych oraz omówieniu węzłowych zadań, jakie w tym okresie stoją przed organizacjami partyjnymi.

W naradzie wzięli udział członkowie Biura Politycznego KC PZPR: I sekretarz KC — Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Ignacy Logański, Jerzy Morawski, Edward Ochab, Adam Rapacki, Roman Zambrowski; sekretarze KC: Edward Gierek, Witold Jaroński, Zenon Kliszko i Władysław Matwin,

kierownicy wydziałów i komisji KC oraz wielu członków KC.

Referat omawiający aktualną sytuację i działalność partii wygłosił Roman Zambrowski. Podkreślił on powszechne poparcie z jakim spotkały się uchwały i wytyczne XII Plenum, omówił problemy wiążące się z czynnem zjazdowym i pierwsze doświadczenia dyskusji, która rozwija się wokół planu na 1959 r. i wytycznych na lata 1961—65 r.

W dyskusji zabrało głos szereg sekretarzy komitetów powiatowych, miejskich i dzielnicowych.

Obrazy podsumował I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka.

Fragmenty referatu tow. R. Zambrowskiego zamieszczamy na str. 2

TEMATY dnia

Takiej sytuacji lekceważyć nie wolno

Jak wieś krakowska wywiązała się z obowiązkowych dostaw? Bilans wypadu zdecydowanie krytyczny.

Zaległości w obowiązkowych dostawach żywności wynoszą bowiem 3,981 ton, przy czym największe ilości obciążają powiaty: Miechów (576 ton), Nowy Sącz (349) i Proszowice (347).

Zaległości w zbożu — 10,712 ton. „Przodownicy” dzierżą Proszowice, Miechów, Dąbrowa Tarnowska, Kraków.

Do wykonania rocznego planu obowiązkowych dostaw ziemniaków zabrakło... 12,792 tony. Największe zadłużenia ciążą na powiatach: Miechów, Proszowice, Dąbrowa Tarnowska, Kraków.

Wreszcie z tytułu niewykonanych dostaw w latach minionych chłopcy naszego województwa winni są państwu 28.808.000 zł!

Takie są skutki lekceważenia obowiązkowych dostaw przez rady narodowe, niedostatecznego zajęcia się tym zagadnieniem przez organizacje polityczne, tolerancji wobec dostawców, zaniedbywania swe obowiązków. Nie dalek, jak w listopadzie zaczęły się mnożyć pogłoski o likwidacji obowiązkowych dostaw. Te likwidatorskie nastroje udzieliły się niestety i ludziom za skup odpowiedzialnym. Wiele rad gromadzkich przestało w ogóle interesować się dostawami. Innym — choć przeprowadzały rozmowy z zalegającymi — zabrakło w konsekwencji w egzekwowaniu zobowiązań, przyjmowanych przez rolników w trakcie rozliczeń.

W tej sytuacji dla niedojętego przewodniczącego GRN polecenie sporządzenia wymiaru obowiązkowych dostaw żywności na rok 1959 stało się prawdziwym zaskoczeniem. Przygotowywanie wymiarów najlepszej chyba świadczą o bezpodstawności pogłosek o likwidacji dostaw z początkiem przyszłego roku. A skoro tak, to rady narodowe, organizacje partyjne i koła ZSL muszą się solidnie zabrać do pracy, by doprowadzić do likwidacji zaległości. GRN trzeba się wyżyć tolerancji wobec zalegających. Wynikiem rozmów z nimi ma być wyznaczenie krótkiego terminu dostawy, którego zlekceważenie połączą ze sobą wnioski.

Wobec sytuacji, jaka wytworzyła się w województwie sprawy obowiązkowych dostaw powinny być traktowane im miejsce w pracy przedzjazdowej organizacji partyjnych. Uregulowanie zobowiązań wsi wobec państwa może stać się jedną z form uczczenia Zjazdu partii.

W ciągu 10 dni odpowiedź mocarstw zachodnich na propozycje ZSRR?

LONDYN (PAP)
Jak się dowiaduje waszyngtoński korespondent agencji Reutera, Stany Zjednoczone, Francja i Wielka Brytania mają odpowiedzieć na notę radziecką w sprawie Berlina w ciągu najbliższych 10 dni. Ostateczny projekt odpowiedzi ma być zredagowany przed świętami Bożego Narodzenia, po czym przekazany jeszcze w celu konsultacji innym państwom NATO. Podobno

nota mocarstw zachodnich, według informacji Reutera, ma odmówić rozmów w sprawie Berlina na warunkach radzieckich. Mocarstwa zachodnie chcą natomiast podobno zaoferować Związkowi Radzieckiemu tzw. „gwarancje bezpieczeństwa”, jeżeli Związek Radziecki zgodzi się na zjednoczenie Niemiec w drodze wolnych wyborów. (Jak wiadomo, ta ostatnia koncepcja uważana jest dziś za przestarzałą także przez wielu poważnych komentatorów zachodnich, jak np. przez cytowanego u nas ostatnio publicystę amerykańskiego Lippmanna).

KANADA PRZEDSTAWI MOCARSTWOM ZACHODNIM DALSZE SUGESTIE W SPRAWIE BERLINA

Nowy Jork (PAP)
Kanadyjski minister spraw zagranicznych, Sidney Smith, oświadczył w niedzielę wieczorem w Ottawie, że Kanada wysunie nowe sugestie w kwestii kontrpropozycji Zachodu na radziecki projekt przekształcenia Berlina Zachodniego w wolne miasto.



Pod tym zdjęciem można by właściwie nie napisać nazwiska, gdyż i tak wszyscy wiedzą kogo ono przedstawia.

Adolf Dymyśa chce spędzić święta na łonie rodziny, powrócił już do Polski ze Stanów Zjednoczonych, gdzie występował z zespołem „Gwiazdy z nad Wisły”. CAF — fot. Kubiak

Największy w Europie wschodniej izotopowy aparat defektoskopowy instaluje się w Warszawie

WARSZAWA (PAP)
M/S „Batory” przywiózł do kraju, dostarczoną nam przez Atomic Energy of Canada przemysłową „bombę kobaltową”.

Urządzenie to zawiera promieniotwórczy kobalt-60 o bardzo dużej aktywności, mniej więcej równej sile 1 kg radu.

Nowo otrzymany aparat instaluje się obecnie w Instytucie Elektrotechniki w Warszawie. Będzie on służył — celem wykrywania ewentualnych uchyłków wad — do przesiewania wielotonowych odlewów z żelaza i stali o grubościach ścian przekraczających 200 mm, a także do napromieniowywania środków żywności w celu przedłużania ich „żywość”.



Z Wydziału Rolnego KW
Zespoły PR — forma najbardziej rozwinięta

Po obniżce cen...

Męskim podarkiem gwiazdkowym — będzie aparat Prakтика F x 3, którego cena została obniżona o 1,700 zł.

CAF Fot. — Okoński

Druga sesja Rady Najwyższej ZSRR rozpoczęła obrady

MOSKWA (PAP)
W dniu wczorajszym o godzinie 10-tej (czasu moskiewskiego) rozpoczęła obrady drugiej sesji Rady Najwyższej ZSRR w kadencji. Obie izby Rady — Rada Związków i Rada Narodowa, rozpoczęły obrady na Kremlu o tej samej porze lecz oddzielnie.

Zatwierdzony porządek dzienny drugiej sesji Rady, obejmuje następujące punkty: sprawa budżetu państwowego ZSRR na rok 1959, sprawozdanie z wykonania budżetu państwowego za rok 1957,

sprawa wizerunku szkoły z życiem i dalszy rozwój systemu oświaty ludowej w ZSRR.

Ponadto sesja zatwierdziła dekrety Prezydium Rady Najwyższej i rozpatrzyła projekty ustaw o zasadach ustawodawstwa karnego i postępowania karnego.

Z III Konferencji Samorządu w „Azotach”

W centrum uwagi — automatyka technologii

(Inf. wł.) — 22 bm. odbyła się w Zakładach Azotowych w Tarnowie III Konferencja Samorządu Robotniczego. W referatach i dyskusjach była przede wszystkim mowa o zagadnieniach, związanych z wprowadzeniem nowoczesnych urządzeń pomiarowych, automatyzacją procesów technologicznych oraz mechanizacją pracochłonnych robót. Dotyczy to zarówno starych oddziałów, jak i nowo projektowanych obiektów.

W toku narady zwrócono szczególną uwagę na konieczność przygotowania — w celu realizacji zamierzeń w tej dziedzinie — wysoko kwalifikowanej kadry fachowców. Z jednej strony bowiem pozwolił to na intensyfikację produkcji, przestrzeganie ścisłego reżimu technologicznego oraz prowadzenie oszczędnej gospodarki surowcowej, z drugiej — ułatwić pracę załogi.

Realizacja podjętych uchwał będzie poważnym krokiem na drodze podniesienia Zakładów do rzędu najbardziej nowoczesnych w przemyśle chemicznym. (mm)

Z posiedzenia Polsko-Jugosłowiańskiego Komitetu Współpracy Gospodarczej

BELGRAD (PAP)
W dniach od 16 do 22 grudnia 1958 r. odbyło się drugie posiedzenie Polsko-Jugosłowiańskiego Komitetu Współpracy Gospodarczej. Sekcji polskiej komitetu przewodniczył wiceprezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Piotr Jaroszewicz, a sekcji jugosłowiańskiej — wiceprzewodniczący Związkowej Rady Wykonawczej Mijalko Todorović.

Na posiedzeniu omówiono następujące zagadnienia:

— miniony okres współpracy między pierwszym a drugim posiedzeniem.

— dalsze możliwości kooperacji przemysłowej między obu krajami i perspektywy wymiany handlowej oraz współpracy gospodarczej w latach 1961—1965 i dalszych.

W ramach pracy komitetu podpisano protokół o dodatkowych dostawach towarów inwestycyjnych. W myśl tego protokołu Jugosławia dostarczać będzie Polsce silników i innych urządzeń okrętowych w zamian za polskie maszyny i urządzenia, kompletne obiekty i wyroby walcowane. Porozumienie to obejmuje lata 1959—1965.

Komitet doszedł do wniosku, że współpraca gospodarcza między obu krajami należy nadać charakter długofalowy i planowy i postanowił,

że w 1960 roku przystąpi się do konkretnych rokowań celem zawarcia wieloletniej umowy handlowej na lata 1961—1965.

W czasie pracy komitetu, która przebiegała w serdecznej atmosferze, dokonano szerokiej i swobodnej wymiany poglądów na temat rozwoju współpracy gospodarczej. — Stwierdzono przy tym, że poza zawartymi już porozumieniami istnieją możliwości dalszego rozszerzenia i pogłębienia współpracy gospodarczej i wzajemne zainteresowanie tą współpracą między obu krajami.

Postanowiono, że następne posiedzenie komitetu odbędzie się w październiku 1959 roku w Warszawie.

Przez przypadek — do kariery artystycznej

Dwoje młodych mieszkańców Kopenhagi wystąpiło na wieczorku prywatnym z piosenkami „Kalipso”. Sukces zacheć Ninę Wessel i Frederika Fallandy do spróbowania swych sił na scenie. Młoda para zamierza wkrótce wystąpić w Anglii oraz w telewizji moskiewskiej.

CAF — FOT

Hutnictwo metali kolorowych odrabia zaległości

Hutnictwo metali nieżelaznych, niedostatecznie dotąd rozwijane, powiększy znacznie swoje zdolności produkcyjne w okresie następnego pięcioletnia. Przewiduje się, że w stosunku do roku bieżącego nakłady inwestycyjne na budowę nowych obiektów i rozbudowę kopalń rud i hut metali nieżelaznych, podległych Ministerstwu Przemysłu Ciężkiego, wzrosną w roku 1965 o 100 procent.

Jedną z dróg wiodących do rozwoju kopalnictwa rud cynkowo-olowiowych będzie dalsza rozbudowa istniejących kopalń i budowa nowych. Zamierza się też odbudować do roku 1965 nieczynną obecnie kopalnię „Rozalia” na Górnym Śląsku. Do roku 1965 wybudowana zostanie duża huta cynku w Miasteczku Śląskim.

Plany inwestycyjne przemysłu ciężkiego przewidują, począwszy od roku 1960, budowę w okolicach Głogowa trzech wielkich kopalń miedzi. Hutnictwo miedzi otrzyma w roku przyszłym hutę w Legnicy.

Rozpoczęto w tym roku budowę drugiego etapu huty aluminium w Skawinie. Zakonczenie budowy nastąpi w roku

1961. Postanowiono też wybudować drugą wielką hutę aluminium, przy czym lokalizacja tej huty nie jest jeszcze rozstrzygnięta: prawdopodobnie wybudowana będzie w okolicach Konina lub Turoszowa, obok źródeł taniej energii — węgla brunatnego.

Obok głównych inwestycji prowadzona będzie w ciągu pięcioletnia budowa i rozbudowa mniejszych obiektów. W sumie na rok 1965 planuje się uzyskanie 200 tys. ton cynku i 70 tys. ton aluminium. (AR)

Przemysł ciężki — w 101 proc.?

WARSZAWA (PAP)
Do Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego stale napływają meldunki o przedterminowym realizowaniu zadań rocznych przez fabryki i zjednoczenia. Dotychczas plany roczne wykonały 4 zjednoczenia spośród 25 podległych temu resortowi: Zjednoczenie Przemysłu Wyrobów Błyszczących, Przemysłu Wyrobów Precyzyjnych, Przemysłu Narzędziowego oraz Gazownictwa. Poza tym plany roczne wykonały 63 przedsiębiorstwa z innych branż przemysłu ciężkiego. W najbliższych dniach — prawdopodobnie 24 bm. — cały przemysł ciężki zrealizuje już zadania NPG na br. Przypuszcza się, iż resort ten ostatecznie wykona roczny plan w ok. 101 proc.

Przy okazji warto podkreślić, że do chwili obecnej wszystkie zakłady produkcyjne podległe MPC otrzymały już założenia swych planów na 1959 r. — a więc znacznie wcześniej niż w latach ubiegłych.

Rozmowa Chruszczowa z polską delegacją pracowników budowlanych

MOSKWA (PAP)
N. S. Chruszczow przyjął w poniedziałek delegację KC PZPR oraz Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z sekretarzem KC PZPR Jerzym Albrechtem na czele.

Odbyła się wymiana zdań na temat zwiedzanych przez członków delegacji zakładów produkujących wyroby betonowe, budowy domów z prefabrykatów i dalszego stosowania ich w budownictwie.

Gościmy komsomolców

(Inf. wł.) — W Krakowie bawi na zaproszenie Krajowej Rady Studenckiej ZMS 7-osobowa delegacja organizacji komsomolskiej wyższych uczelni z kilku miast radzieckich, której przewodniczy Jurij Torsujew — sekretarz Obwodowego Komitetu Komsomolu w Dniepropietrowsku.

Wczoraj przed południem w KW ZMS odbyło się spotkanie z przedstawicielami Okręgowych Rady Studenckiej i studentami krakowskich uczelni. W kilkugodzinnej dyskusji omówiono wiele zagadnień, interesujących bratnie organiza-

Na 8 stronach 8

„Gazety Krakowskiej”, która ukazuje się w środę, 24 bm., jedni piszą, a drudzy rysują... Piszą więc m. in. (za alfabetem):

- J. BOBER
wybrzydz się na temat kołtuna
- J. BRZECHWA
dokąd wybiera się p. Kleks
- J. KŁAJA
odsiancie tajniki wielkiej magii
- T. KRUK
z zespołu „Mazowsze”
o jednej z koleżanek
- J. KUREK
o ziemi, nad którą słońce nie zachodzi
- L. MARUTA
oczywiście o szopce
- AWO
życzycy Wam „Wesołych świąt”, a
- W. ZECHENTER
przezytacie jutro...

Ponadto
Góry, piłka, wesele i tarp czyli jak spędzają święta
Boniecki, Brzeziński, chemigraf, elektryk, Harasymowicz, konduktor, ka, nauczycielka, Wasilewski i Zaczek.

POZA TYM
anegdoty, humor i satyra film i telewizja krzyżówka moda rozmówki

RYSUJA m. in.:
• J. Dyma
• E. Olszak
• S. Zawadzki

Dziś

- W numerze m. in.
- J. BUDZYŃSKI
Nie wylewać dzieciak z kąpielą
 - NEHRU:
Demokracja to nie swoboda dla prywatnej inicjatywy
 - Polska Agencja Handlowa
 - W. WADAS:
Samorząd podstawą działania
 - Władza de Gaulle'a dorównuje uprawniom Napoleonowi III



Wykonali plan przed terminem

Dnia 22 grudnia br. o godzinie 21-złej załoga Niedomickich Zakładów Celulozy zameldowała o wykonaniu planu. Do końca roku wyprodukowanych zostanie dodatkowo 1150 ton celulozy. (LK)

Fantastyczny film polsko-niemiecki

BERLIN (PAP)
Wytwórnia filmowa NRD „Defa” i „Film Polski” rozpoczęła w styczniu nakręcanie fantastycznego filmu pt. „Milcząca gwiazda”. Scenariusz filmu oparty jest na powieści pisarza polskiego Stanisława Lema — „Astronaut”. W filmie grać będą aktorzy z Japonii, Chin, Związku Radzieckiego, Polski, NRD, Czechosłowacji oraz z Afryki.

Samorząd podstawą działania

OSTATNIE dwa lata znacząco zmieniły się możliwości rozwoju form działalności na wsi. Mocniej pulsowało życie gminnych spółdzielni. Reaktywowana spółdzielczość mleczarska wydatnie przyczynia się do poprawy jakości hodowli bydła, a co za tym idzie — zwiększenia skupu mleka i jego przetworów. Chłopi organizują coraz więcej spółdzielni zdrowia. Powstają spółdzielnie wyrobu materiałów budowlanych, spółdzielnie drobnej wytwórczości i usług, a nawet uczniowskie spółdzielnie szkolne. Chłopi, przesiadani w kółkach rolniczych i związkach branżowych, pomagają sobie wzajemnie w podnoszeniu produkcji rolnej, a przez zespoły maszynowe ograniczają wyzysk na wsi, wzmagając mechanizację rolnictwa. Nowe, swobodne formy przybrała spółdzielczość produkcyjna — ta najwyższa rangą forma zespołowego gospodarowania na wsi.

W tym roku po raz pierwszy po wojnie wszystkie (a jest ich 188 w naszym województwie) gminne spółdzielnie wypracowały nadwyżki bilansowe. 94 GS przekroczyły zaplanowaną akumulację, a 36 spółdzielni osiągnęło ponad milion zł czystego zysku.

Jakie przyczyny sukcesów wiejskiego handlu spółdzielczego? Przede wszystkim rosnąca masa towarowa artykułów przemysłowych, która za pośrednictwem GS płynie na wieś coraz szerszym strumieniem i wchłania ją przez krzepnącą się nabywcą wsi. Pomaga ona chłopom w ciągłym podnoszeniu produkcji rolnej, a nadwyżki tej produkcji (też za pośrednictwem gminnych spółdzielni) otrzymują robotnicy i ludność

miast. Rosną więc obroty wiejskich placówek handlowych i wraz z nimi zyski, a co najważniejsze — proces ten jest najwzrostającym wyrazem rozwijającej się spójności ekonomicznej między miastem a wsią.

Jeszcze jedna znamieną przyczyną tego stanu to fakt, że zarządy GS nauczyły się już trochę handlować. Lecz fakt ten zaciemnia niemal całkowicie aspekt obowiązków, ciężarowego na gminnych spółdzielniach: aspekt działalności społecznej.

W rozmowie na ten temat z prezesem jednego z PZGS usłyszałem:

Nasze zarządy GS, zagonięne w handel, zgubiły po drodze społeczną pracę spółdzielczą.

Trafne to sformułowanie w naszym nie usprawiedliwia wyższych władz spółdzielczych.

Organizacja zaopatrzenia i zbytu na wsi przez GS powinieneś na równi z zarządami i przede wszystkim zajmować się samorząd spółdzielczy, zarząd zaś powinien być wierzniym wykonawcą opracowanego przez samorząd realnego planu działalności spółdzielni. W tym celu zarząd musi patrzeć z wysokości osiągnięć społecznych na wykonawstwo zadań GS i przez korzyści społeczne oglądać dopiero cztery bilansowe spółdzielni.

Skoro tak nie jest, to nie dziwne, że np. chłop w Bańkach (pow. Chrzanów) GS nazywają placówką państwową, a nie spółdzielczą. Oczywiście, chłop ci nie są też bez winy, gdyż statut GS jest po ich stronie, tylko oni nie chcą lub nie umieją jeszcze włączyć tym orężem. Bywa i odwrotnie — chociaż daleko rzadziej. W tym samym powiecie zarząd GS w Libiążu ważniejszego kroku nie zrobił bez decyzji samorządu, albo bez zasięgnięcia opinii szerszego zespołu członkowskiego. No, ale rejon Libiąża to ośrodek przeżycie robotniczy...

Stąd wniosek prosty: płatny — i to nieźle — członek zarządu lub pracownik GS, gdy jest tylko o dobrym handlowcem, to dopiero połowa (nie zawsze ważniejsza) walorów, kwalifikujących go do pracy w GS. Druga połowa to jego stosunek do społecznych zadań spółdzielni, ofiarność i podejście do tych zasadniczych spraw.

Samorząd spółdzielczy nie powinien czekać na inicjatywę zarządu. Wszakże statut wyraźnie mówi, że „członkowie są gospodarzami spółdzielni”.

W marnych niejednokrotnie magazynach GS niszczenia nawiązywać do samorządu spółdzielczego, a nie do zarządu, ażeby kółka rolnicze zamawiały wagonowo nawozy w GS, gdyż chodzi mu o marżę — oświadczył mi pewien prezes kółka rolniczego. Oświadczenie to nie odosobnione. Czyż z tego paradoksu nie wynika większa szkoda materialna i

społeczna, gdy nawozy nie zabezpieczone marnują się a chłopci mogliby je zabrać wprost ze stacji kolejowej (o ile nie jest zbyt oddalona), nie mówiąc już o uniknięciu kosztów przewozu z wagonów do magazynu?

Podobnych nonsensów można by wliczyć więcej. Cóż dziwnego, że w takiej sytuacji chłopci nie czują się gospodarzami spółdzielni, ale i oni nie są bez winy, skoro pozwalają na ograniczenie ich w prawach statutowych przez władze spółdzielcze, wybierane właśnie przez nich.

„Uchwała Rady i Zarządu Głównego CRS nr 61 z 10 listopada 1958 r. w sprawie usprawnienia i pogłębienia działalności społeczno-wychowawczej spółdzielni zaopatrzenia i zbytu” szeroko i wnikliwie omawia zadania aparatu spółdzielczego w działalności społecznej z samorządem i członkami GS. Sluszne te zadania powinny być na codzień stosowane przez aparat spółdzielczy. Lecz to nie wystarczy. Uchwałę tę powinny znać i czuć nad jej wykonywaniem powiatowe instancje partyjne i ZSL-owskie, jak również organizacje partyjne i kółka ZSL na wsi, powinieneś znać i wielelać się systematycznie w życie aktyw rad narodowych. Wychodzenie sobie na przeciw w tej działalności, a nie czekanie na pierwszeństwo może i powinno przynieść pożądane rezultaty.

Zarząd i aparat spółdzielczy bez szerokiego oparcia swej działalności o samorząd spółdzielczy, o kółka rolnicze i związki branżowe, spółdzielnie pomocnicze, usługowe, działające na wsi i szerokie rzesze członkowskie — poprowadzi spółdzielnie po drodze wyłączenia handlowej, wykonując tylko połowę zadań, spoczywających na gminnych spółdzielniach. A przecież chodzi o coś więcej.

WLADYSŁAW WADAS



Fabryka Farb i Lakierów we Włocławku jest zakładem, który produkuje na życzenie klientów. Tu nie musi się brać tego, co jest. Kupujący zamawia towar, zakład wykonuje i... wszyscy są zadowoleni. Około 5 proc. produkcji przeznaczone jest na eksport. W najbliższym czasie oddany będzie do użytku nowy dział regeneracji opakowań. Na zdjęciu: Fragment zbiorników z olejami roślinnymi. Fot. CAF

Co to ciekawe

Zmienny kolor włosów

Władze Kolumbii, jednego z południowych stanów Ameryki, wydały zarządzenie, w myśl którego w przyszłości nie należy w dowodach osobistych kobiet wypełniać rubryki „kolor włosów”. Określenie to, miało ułatwiać identyfikowanie osób, tylko wprowadza w błąd.

Sluch dopisyuje

Podczas jednej z debat w brytyjskiej Izbie Gmin dwóch nudzących się deputowanych, siedzących w tylnych rzędach, skorzystało z okazji, by podzielić się najnowszymi plotkami na temat Winstona Churchilla. Jeden z nich zauważył: „A jednak widać, że on się starzeje”. W tym momencie

sledzący parę rzędów dalej Churchill odwrócił się rzucając w ich kierunku: „Calkiem słusznie. I mówi się też, że coraz gorzej słyszy...”

Co będzie w roku 1987?

Znany amerykański wydawca, Bob Hope, казал z okazji zakończenia budowy pewnego domu prasy zamurować w specjalnej kapsułce następującą przepowiednię na rok 1987: „Stolica USA będzie wówczas Cap Canaveral (znany teren doświadczalnych wybuchów jądrowych), ponieważ będzie to jedyna miejscowość nie trafiona przez doświadczone rakiety. Dzieci od patrzenia w telewizor dostaną kwadratowych wypieków”.

W królewskim łóżku

Egipcjanie mogą za 5 funtów egipskich korzystać z łóżka, w którym spisał niedługo król Faruk. Łóżko to znajduje się na jachcie Faruka „Kassed Kheir”, przekształconym w hotel i zakwitczonym w Kairze.

Aby nie wylewać dziecka z kąpielą

W dniach 6-10 maja 1959 odbędzie się Ogólnopolski Festiwal Kulturalny Studentów. Miejscem Festiwalu postanowiono uczynić Kraków.

Warto może gospodarzom Festiwalu, nowo wybranej Radzie Okręgowej ZSP przypomnieć: Festiwal to nie tylko troska o szczegóły techniczne. Wydaje się, że w krakowskim środowisku studentów kim trzeba pokusić się, aby ożybiała szansa wyzwalenia życia kulturalnego nie została zaprzeczona. Jest okazja wciągnięcia do ruchu amatorskiego wielu studentów — zwłaszcza młodszych lat, nie przejawiających dotąd zainteresowania działalnością społeczną.

Tak więc Festiwal nie będzie „sportową” rywalizacją, lecz serią koncertów i imprez, w czasie których zespoły oceni — publiczność, a jury wypowie tylko swoje nieobowiązkowe zdanie, dokonując oceny całego Festiwalu. Będzie to jednocześnie dla wielu zespołów wielka szansa artystyczna, a zarazem silny bodziec do pracy w okresie przed Festiwalem i po jego zakończeniu.

Kilka uwag na tzw. marginesie

Przed kilku laty organizowano dorocznie studenckie eliminacje. Były to masowe występy zespołów, na ogół omijane przez publiczność, ale wpływające pozytywnie na rozwój studenckiego ruchu kulturalnego. (Inna sprawa, że te „galówki” zbyt często miały za jedyny cel „pokazanie” nie tw. dorobku” i to nie tyle studentom, publiczności czy fachowcom, co raczej — „odnośnym czynnikom”). Po roku 1956, prawdziwie polskim zwyczajem... wylano dziecko razem z kąpielą. Nie tylko, że zaprzestano organizacji większych występów, ale niektórzy wymyślili teorię o „samotnym rozwoju zespołów” i lansowali brak potrzeby jakiegokolwiek organizowania spraw kultury studenckiej. Jednocześnie przestało istnieć wiele zespołów typu masowego.

Może lepiej, że te sztuczne twory przestały istnieć, ale trudno pominąć fakt, że często likwidowano zespoły, które miały rację bytu, cieszyły się uznaniem studentów i fachowców i wnosiły wiele w dorobek kulturalny studentów.

Trzeba było dopiero czasu oraz (o polski paradoks!) — kontaktów z zagranicą, aby wielu działaczom otwarty się oczy, że nie wszystkie zmiany są słuszne. Przekonano się, że np. w Francji podstawową formą artystycznej działalności studentów są duże zespoły (dramatyczne, baletowe), stojące na ogół na przeciętnym poziomie, a nie, jak się wydawało, eksperymentalne kabarety Saint Germain. Co więcej, powstała paradoksalna sytuacja, polegająca na tym, że w wypadku dalszej likwidacji tego typu zespołów w Polsce, nie będziemy mieli czego wymienić z zagranicą, która najchętniej widzi zespoły studenckie — taneczne (entuzjastyczne przyjęcie we Francji krakowskiego zespołu góralskiego, przy zupełnym

że jeden artykuł więcej, ani też jedna więcej impreza typu krakowskiego Festiwalu. Jest to kwestia długotrwałej i odpowiedzialnej polityki kulturalnej. Niemniej jednak właśnie przyszłoroczny Festiwal jest jednym z objawów, sygnalizujących wcale istotne zmiany w polityce kulturalnej środowiska studenckiego.

JANUSZ BUDZYŃSKI



Nowa gwiazda amerykańskiej dyplomacji

(Inf. w.) — Jak wiadomo, niedawno senator amerykański, Humphrey, w czasie swojego pobytu w ZSRR przeprowadził rozmowę z N. S. Chruszczowem, w której omówiono sytuację międzynarodową oraz sprawę stosunków między ZSRR a USA. Sprawa ta nabiera dużego rozgłosu w prasie zachodniej, która snuje dociekania na temat korzyści politycznych, jakie odniesie z tego Humphrey dla swej kariery dyplomatycznej. Tak np. zachodniemiecki dziennik, „DIE WELT” pisze:

„Wszystcy, którzy cokolwiek rozumieją z mechanizmami polityki amerykańskiej, nie będą wątpili, że sam senator Humphrey widzi związek między swą karierą a wizytą na Krenlu”.

W związku z tym dziennik kreśli obszernie sylwetkę Humphreya:

„Od sześciu lat Humphrey należy do wladców kordzijskiej granicznej Senatu, przy czym jest on jednocześnie przewodniczącym podkomisji do spraw rozbrojenia. W obu tych komisjach odgrywa poważną rolę i wyróżnia się oryginalnością koncepcji. Z pewnością wśród aktywnej polityków, a nawet rzeczoznawców w Departamencie Stanu nie ma nikogo, kto przemyślałby bardziej intensywnie związek między rozbrojeniem a wielkimi spornymi sprawami politycznymi. Szczególnie interesująca jest jego postawa w sprawie „koncepcji Kennana na temat strefy „rozbrodzonych” zbrojeń w Europie. Humphrey był tym, który odseparował się od nieznośnego potencjału Kennana przez byłego ministra spraw zagranicznych,

Nowości

»Książki i Wiedzy«

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „KSIĄZKA I WIEDZA” ukazało się ostatnio szereg interesujących pozycji. A oto niektóre z nich:

W. I. Lenin — Dzieła. Tom 37. „Listy Lenina do rodziny”. Listy Lenina do rodziny ukazały się jako 37 tom (uzupełniaczy) Dzieł Lenina. Tom ten zawiera osławiał korespondencję Lenina do najbliższej rodziny oraz 54 listy Krupskiej.

Humanizm i kultura świecka. Praca zbiorowa. Na zbior składają się materiały wykładów wygłoszonych na Centralnym Kursie Aktywno Partyjnego w czerwcu 1958 roku p. „Humanizm a laicyzacja”. W książce omawiane są w przekroju historycznym podstawowe problemy filozoficzne laickiej myśli i kultury.

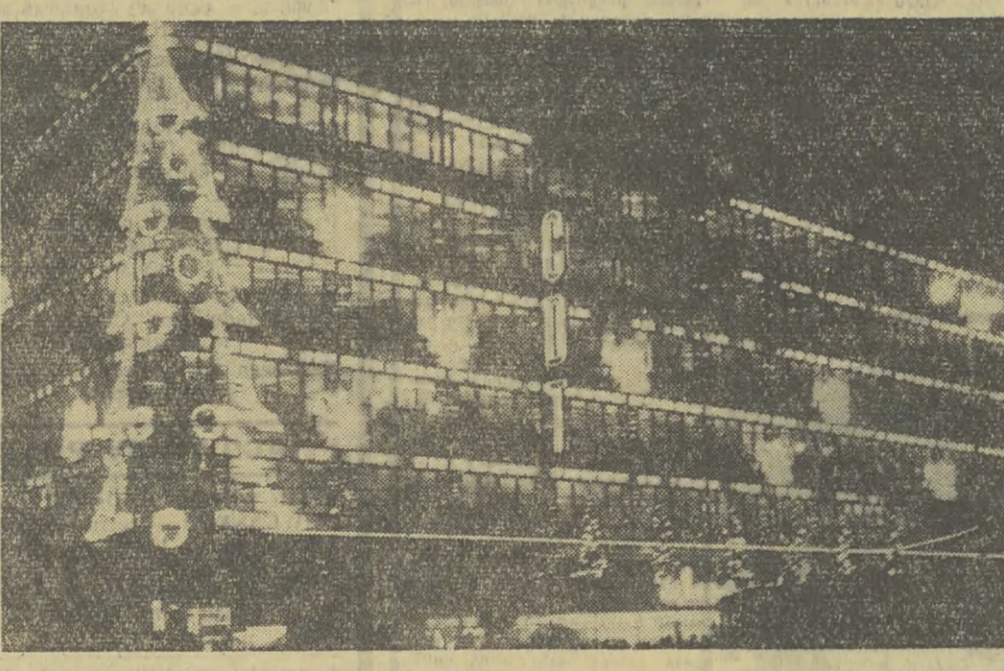
Pomorze średniowieczne. „Pomorze średniowieczne” to bogato ilustrowana książka, w której zamknięto plon zarówno ostatnio podejmowanych prac wykopaliskowych, jak i trudni poszukiwań nowych źródeł archiwalnych.

A. Warski — Wybór pism i przemówień. „Wybór pism”, u dostępnym po raz pierwszy po wojnie polskiemu czytelnikowi, zawiera najciekawsze i najbardziej charakterystyczne artykuły, przemówienia i listy Warskiego, znane dotąd tylko niewielkiej liczbie starych działaczy komunistycznych.

L. Wanat — Za murami Pawiaka (Wspomnienia więźnia z lat 1940-1944). Autor wspomnień — to więzień Pawiaka w latach 1940-1944. Z racji swej funkcji pisarza więziennego autor zetknął się tam z więźniami różnych klas społecznych i rozmaitych orientacji politycznych. Wspomnienia te mają więc wagę autentycznego dokumentu, zarówno od strony własnych przeżyć autora, jak też jego więziennych współtowarzyszy.

J. Gunther — Afryka od wewnątrz. Doskonała książka o Afryce, dziennikarza amerykańskiego, Johna Gunthera, stanie się takim samym bestsellerem, jak w całym niemal świecie.

Al. Rosen — Czasy i ludzie. Akcja powieści, która skoncentrowana jest wokół środowiska wyższych oficerów i do mu dziecka po poległych w czasie wojny, rozgrywa się w Leningradzie i Wieroskach w czasie i tuż po II wojnie światowej.



Zbliżające się święta wita Centralny Dom Towarowy w Warszawie efektywną iluminacją... Fot. CAF

M-LANSKI-J-REST

W NOCY WSZYSTKIE KOTY

SA CZARNE

FROM M-NIEWIAROWSKI

— Co to znaczy, obywatelu naczelniku? To chyba jakieś nieporozumienie.

Sokolow spojrzal na niego fironicznie.

— Nie udawaj, George. To do niczego nie doprowadzi. Lepiej powiedz wszystko od razu.

— O czym mowicie, obywatelu naczelniku? — spytał George z głupia frant.

— No, przestałbyś udawać niewiniątka. Proszę opowiedzieć dokładnie, jak zamordował Bondarow na nabrzeżu Mojki.

— Ja nie znam żadnej Bondarowej.

— I Kastalskiego też nie? Gerty Gontar też nie?

Sokolow podsunął mu kilka fotografii. Były to grupowe zdjęcia z serdecznymi dedykacjami na odwrocie.

— To omyłka, to są stare zdjęcia. Ja już dawno tych ludzi nie widziałem.

— Sokolow podniósł słuchawkę.

— Jerzy, wejdź na chwile.

Gdy George zobaczył przystojnego „geologa”, z którym jeszcze wczoraj spędził wesoło czas w lokalu, otworzył szeroko usta i omal nie spadł z krzesła.

Sokolow podał mu szklankę wody i zwrócił się do Filipowa.

— Obywatel ten twierdzi, że dziewczynę o nazwisku Gerta Gontar widział ostatni raz bardzo dawno temu. Co możecie powiedzieć na ten temat?

Jerzy współczująco kiwnął głową w stronę George'a.

— On nie może mówić inaczej. Jeszcze

wczoraj umawiał się z nią: „Najważniejsze — ani mru-mru! — w razie czego ja cię nie znam, ty mnie nie znasz”.

Fryzjer już się opowiadał.

— To było przypadkowe spotkanie!

— A „ani mru-mru”? Co to było?

— Nic nie pamiętam, byłem pijany.

— Dobrze — powiedział Sokolow — nie chcesz mówić, sam ci opowiem: zjawiliście się na nabrzeżu Mojki we trojce: ty, Kastalski i Gerta. Przysiedliście po to, żeby złożyć pogrzebną wizytę przed odjazdem Kastalskiego. Przynieśliście tort. Usiedliście do stołu. Ty siedziałeś obok Bondarowej. Na lewo od ciebie — Gerta. Dalej Kastalski. Odmówiłeś wypicia herbaty, nie tknąłeś tortu. Kastalski też nie miał apetytu. Gerta piła i jadła. Potem zaczęliście się żegnać. Bondarowa poszła przodem, żeby otworzyć drzwi. Wtedy rzuciłeś się na nią z tyłu...

— To nie ja uderzyłem. To nie ja! Przysięgam. To ona zwala na mnie.

— Opowiada!

Stopniowo wszystko, co dotychczas było nieznaną, zostało wyjaśnione.

Było ich czterech. Długo zastanawiali się, jak zdobyć pieniądze, żeby z „szykiem” pożegnać Kastalskiego. Dom na nabrzeżu — to był jego pomysł. Zapewniał, że mieszkanką samotnej Bondarowej jest zawałone cennymi rzeczami, które jej przywozi z zagranicy syn — marynarz. Postanowili pójść we trojce. Przyjaciółkę Kastalskiego, Margaretę, zostawili w domu. Umówili się, że zabije Kastalski. W tym celu zabrał ze sobą z domu młotek, który schował za pasem. Bondarowa ruszyła ku drzwiom, ale Kastalski nie zdobył się na to, żeby podnieść na nią rękę. Wtedy Gerta szybko wyrwała z jego ręki młotek. Staruszka zdążyła się jeszcze odwrócić i krzyknąć: „Dzieci, co wy robicie?” Ale Gerta już waliła młotkiem — cios za ciosem...

Z początku szukali tylko pieniędzy. Znaleźli obligacje i trochę gotówki. Czas naglił — postanowili wypełnić obszerną teczkę rzeczami i zabrać wszystko, co można włożyć na siebie.

Wychodzili pojedynczo. Kastalski, dokładnie obnazajomiony z położeniem domu i podwórka, przelał przez płot. Na rogu spotkał się z Kastalskim i we dwojke poszli do Gerty. Kiedy

przechodzili nabrzeżem, zauważyli dozorcę i udali pijanych, wydawało im się, że na pijanych zwróci mniejszą uwagę.

W pokoju Gerty Kastalski wyrzucił młotek przez lufkę. Okno wychodziło na ślepe podwórko, otoczone dwiema ścianami domów. Nad ranem Gerta wyjechała do Moskwy sprzedać zarobowane rzeczy. U Margi zostawiono tylko komplety jedwabnej bielizny i kilka par pończoch. Przyrzekła sprzedać je w Rydze, gdzie mieszkał jej wujek. Hucznie pożegnali Kastalskiego, przekonani, że wszystkie ślady są zatarte i nie uda się znaleźć żadnych obciążających dowodów. Kiedy dowiedzieli się od matki Kastalskiego, że Władkiem interesuje się młodziak, poszli na awanturniczą koncepcję z telefonem i podrzucili pończochy córce dozorczy.

Nazajutrz Margi wyjechała do Rygi.

George'a zaprowadzono do celi i jego miejsce przy stole zajęła kościółka dziewczyna z miasną mordką. Przed Sokolowem leżała już informacja: Gerta Gontar, dwa wyroki za kradzież, mieszkała bez melunku w różnych miastach, powiązana z elementami przestępczymi...

Siedziała, założwszy nogę za nogę i spokojnie paliła papierosa. Milczenie Sokolowa nie wzruszało jej.

— Czy wiesz, dlaczego was aresztowano? — Nie mam pojęcia.

— Proszę powiedzieć, po co wyjeżdżaliście dwudziestego ósmego kwietnia do Moskwy i jakie rzeczy znajdowały się w waszej walizce i teczce?

— Nigdzie nie wyjeżdżalam i nie mam żadnych rzeczy.

— Oto kopie kwitów z bagażowni. Proszę się zapoznać.

— Tak, teraz przypomniałam sobie. Pojechałam do Moskwy odwiedzić rzeczy moich znajomych.

— Nazwiska znajomych?

— Nie pamiętam.

(Ciąg dalszy nastąpi)



Dobrym zjawiskiem w handlu zagranicznym jest stały wzrost eksportu artykułów rolno-spożywczych. Wylistnie on na koniec roku 17 proc. całego eksportu. Na zdjęciu: Cukrownie pomorskie są jednym z najpoważniejszych eksporterów naszego cukru. Cukierni płynie stąd do Gdańska najtanszym środkiem lokomocji jakim są barki

W poważnym nastroju

Z notatek recenzenta

Zaczęła trzeba od szczegółów... programowa była w stylu klasycznej muzyki...

cauciu fracy — wszystko to razem zredagowało o doskonałej interpretacji dzieła Vivaldiego.

Wszystkie trzy utwory programowe Purcella wprowadzają w nastrój, zapowiadają niejako, spokojnie otwiera „problem życia i śmierci”...

Kompozycje Vivaldiego usłyszeliśmy po raz pierwszy w Polsce. Odkrył ją niedawno, bo w trzydziestych latach XX w. kompozytor włoski Alfred Casella...

ZASTĘPCA

Wszystkim wykonawcom i „projektodawcom”

List do redakcji

SZANOWNY TOWARZYSZU REDAKTORZE! Mam szczęście, a właściwie nieszczęście, być od czasu do czasu...

Czy nie sądziłoby Towarzyszu Redaktorze, że Pralimom Miejskim — biorąc pod uwagę, że nie jest to osobisty wypadek — należało by się porządnie przeanalizować...

Wczoraj w Krakowie miały miejsce cztery wypadki zderzenia się tramwajów z innymi środkami lokomocji...

GDZIE KIEDY? TEATRY

Im. J. Słowackiego: „Zbrodnia i kara” — 19. MODRZEJOWSKIEJ: „Mademoiselle” — 19.15.

KINA

APOLLO: „Śpiewa Yves Montand” (7 lat) — 10, 11, 30, 13, — „Bitwa o ciężką wodę” (norw. 12) — 15, 45, 18, 20.15.

DIYURY

CHIRURGICZNY: Kopernika 21. POŁOŻNICZY: Kopernika 23.

APTEKI

Rynek Gł. 42, Rakowicka 12, Reńska 1, Krakowska 1, Plac Wolności 7.

RADIO

12.10: Jan Sebastian Bach: Sonata Nr V na flet i klawesyn.

Powstał miejski komitet obchodu roku Słowackiego

4 września 1959 r. przypadnie 150-letnia rocznica urodzin naszego narodowego wieszcza Juliusza Słowackiego.

Nasze Miasto

Uśmiechnij się

W dniu dzisiejszym o godz. 18, tak jak w każdy wtorek, w Krakowskim Domu Kultury Stefan Otwiński wygłosi kolejną prelekcję z cyklu: „Z zagadnień kultury osobistej i towarzyskiej”.

Z obrad Prezydium RN m. Krakowa

W dniu wczorajszym Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa zdecydowało o przekazaniu obiektu sportowego B. Sokola w użytkownikom klubowi Cracovia (na razie na okres jednego roku) na warunkach umownych określonych przez Krakowski Komitet Kultury Fizycznej.

Nowości PWM

Wśród różnorodnych pozycji wydawniczych PWM wiele miejsca zajmuje także repertuar muzyki lekkiej. Ostatnio PWM wydało „Piosenkę Stacha Matysiaka” oraz melodię Stefana Kisielewskiego do filmu „Kłosze szczęścia”.

„Mikrus” nie spełnił naszych nadziei...

Z niecierpliwością oczekiwali wszyscy narodzić polskiego samochodu małodlitrażowego. Jaki on będzie? Czy spełni nadzieje wielu entuzjastów ruchu samochodowego?

Przyszedł na świat w Rzeszowskiej Fabryce Samochodów „Mikrus” może być uważany jedynie jako autokuter, lecz w żadnym wypadku jako popularny samochód użytkowy dla szerokiego mas.

Dużo uwagi pierwszemu polskiemu samochodzikowi małodlitrażowemu poświęcają pracownicy nauki. Pragnemy się obecnie podzielić uwagami na ten temat adiunkta Katedry Budowy Samochodów i Ciągników Politechniki Krakowskiej mgr inż. JÓZEFA ZROBKA.

Obcy silnik „Mikrusa” ma za małą moc 10 — 11 KM. Katedra Silników Samochodowych, a w szczególności inż. St. Jarnuszkiewicz zajmuje się sprawą podwyższenia mocy, zmianą charakterystyki silnika i obniżeniem zużycia paliwa.

Choc w porównaniu z dużymi samochodami jest on ekonomiczniejszy, to jednak w kategorii małych wozów nie spełnia swojego zadania. Silnik „Mikrusa” zawo-

Krakowskie kawiarnie na konzurowym W sprawie „lury”

w cenniku wyraźnie „stoi”: duża kawa — 6 zł? Tak, ale w cenniku też stoi: kawa duża zmniejszona — 9 zł. Uparłam się, Klaruję kelnerce, że nie zamawiałam zmniejszonej tylko normalną dużą kawę.

Wobec tego, że w pewnym momencie zachciałam się w moim superlatywnym sądzie o kawiarnianych handlowcach. Pomyślałam sobie: no tak, specjalna kawa ma też specjalną recepturę, a procent zarobku być może taki sam jak przy zwykłej. No właśnie, receptura! Ale oprócz niej istnieją także podniebienie ludzkie — i to niezawodne!

Jest więc pewne: albo kawiarnie robią kolosalne zyski kosztem nazywaną lury kawą i to w dodatku zmniejszoną, a gdzieś indziej nawet „statokament” — i to zgodnie z zaakceptowaną recepturą (wtedy moje poprzednie słowa uznania odnoszą się do kierownictwa KZG); albo wspaniali handlowcy robią oszczędności na własną rękę i ciążą gdzieś teki kilogramy przyszczonej kawy.

Tylko jeszcze jedna dobra rada. Nie gromadźcie tak dużo (przez lata całe) tych zapasów, bo kawa wiodome, wiecie i traci aromat. Po co czekać na ekstra okazje, możecie zrobić swym konsumentom niespodziankę i np. od nowego roku przez pierwszy kwartał podawać starym klientom za darmo: codziennie pół czarnej. Bądź co bądź zaszczędzacie na naszej kieszeni, ale z owoców waszej genialnej oszczędności chętnie skorzystamy...

W dniu wczorajszym przyjechał do Krakowa zastępca sekretarza generalnego Stalnej Konferencji Miast Jugosłowiańskich Zivorad Kovacevic. W pierwszym dniu pobytu złożył wizytę Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa.

Książka jest podarunkiem na każdą „okazję”, a więc może być również upominkiem świątecznym. Świadczy o tym zresztą frekwencja w księgarniach i przy ulicznych stoiskach.

Dobre wyniki i wartościowe nagrody

Jak nam informuje Wojewódzka Zbiornica Przemysłowych Surowców Wtórnych w Krakowie w blyskawicznym konkursie zbiórki makulatury i szmat zebrano 112000 tys. kg makulatury i 8000 kg szmat o łącznej wartości 100.000 zł.

Losowanie nagród odbędzie się 30 grudnia 1958 o godz. 16 w świetlicy Wojewódzkiego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych, plac Szczepański 8 II p. Rozlosowanych zostanie 20 wartościowych nagród o łącznej wartości 16 tys. zł.

Z sali sądowej

Sąd Powiatowy dla m. Krakowa wymierzył karę 7 miesięcy więzienia Janinie Kolba, zamieszkałej przy ul. Ciemnej 15/4.

PAŃSTWOWA SZKOŁA POŁOŻYCH w KRAKOWIE, ul. BATOREGO 8 — ofic. przyjmuje DO DNIA 12 STYCZNIA 1959 r. ZGŁOSZENIA KANDYDATEK w wieku od 18 do 35 lat — posiadających świadectwo dojrzałości.

PRZEDSIĘBIORSTWO UPOWSZECHNIENIA PRASY I KSIĄŻKI „RUCH” w KRAKOWIE, ul. WORCELLA nr 6 OGŁASZA KONKURS na stanowisko KIEROWNIKA DZIAŁU INWESTYJCJI I REMONTÓW.

PRZETARGI MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ w ZYWCU ogłasza, że dnia 31 grudnia 1958 r. o godz. 10 na targowicy miejskiej w Żywcu sprzeda w drodze przetargu 2 konie roboczo-wyjazdowe, typ nowosądecki.

1-1 1/2 ha gruntu pod budownictwo przemysłowe na przedmieściach Tarnowa zakupimy

Pity mechaniczne DO CIĘCIA METALI, — KRATKI WENTYLACYJNE, ŻELIWNIE sprzedaje

MHD ARTYKUŁAMI GOSPODARSTWA DOMOWEGO I CHEMICZNYMI w KRAKOWIE prosi swych Klientów posiadaczy uprawnień na zakup w IV kwartale 1958 r. — w ramach docelowego oszczędzania w PKO

CHRZANOWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO w Chrzanowie, Al. Lenina 40 ogłaszają, że zgodnie z zarządzeniem Ministra Komunikacji z dnia 8 maja 1957 r.

w drodze przetargu ograniczonego samochód ciężarowy marki „DODGE” oraz w drodze przetargu nieograniczonego samochód osobowy marki „FIAT” 1100

PRACOWNICY POSZUKIWANI KIEROWNIKA BUDOWY I MISTRZA BUDOWLANEGO — zatrudni Zarząd Budowlano-Montażowy nr 1 — Centrum Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty Im. Lenina.

Świąteczne pieczywo CUKIERNICZE w dużym wyborze jak: TORTY dekorowane (różnych rozmiarów i gatunków), CWIBAKI, MAKOWCE świąteczne, BARKI piaskowe

ULTRA - gum...? wszędzie do nabycia

„GAZETA KRAKOWSKA” ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ w KRAKOWIE

ADRES REDAKCJI: Kraków, ul. Włocławek 1, III p. Adres dla korespondencji: KRAKÓW 1, skr. poczt. 556. Adres Wydawnictwa: KRAKOWSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE, Kraków, ul. Wiślna 2, nr tel. 558-62.

ZAKŁAD Doskonalenia Rzemiosła w Gdańsku organizuje w Krakowie zaoczny kurs pszczelarski i dla zaawansowanych zaoczny kurs hodowli miodnej pszczoły. Zgłoszenia przyjmują Zakład Doskonalenia Rzemiosła Gdańsk — Wrzeszcz, ul. Miszewskiego 12, tel. 413-65 — do 28 grudnia 1958 r.

ZAKŁAD Doskonalenia Rzemiosła w Gdańsku organizuje w Krakowie zaoczny kurs pszczelarski i dla zaawansowanych zaoczny kurs hodowli miodnej pszczoły. Zgłoszenia przyjmują Zakład Doskonalenia Rzemiosła Gdańsk — Wrzeszcz, ul. Miszewskiego 12, tel. 413-65 — do 28 grudnia 1958 r.

ZAKŁAD Doskonalenia Rzemiosła w Gdańsku organizuje w Krakowie zaoczny kurs pszczelarski i dla zaawansowanych zaoczny kurs hodowli miodnej pszczoły. Zgłoszenia przyjmują Zakład Doskonalenia Rzemiosła Gdańsk — Wrzeszcz, ul. Miszewskiego 12, tel. 413-65 — do 28 grudnia 1958 r.

ZAKŁAD Doskonalenia Rzemiosła w Gdańsku organizuje w Krakowie zaoczny kurs pszczelarski i dla zaawansowanych zaoczny kurs hodowli miodnej pszczoły. Zgłoszenia przyjmują Zakład Doskonalenia Rzemiosła Gdańsk — Wrzeszcz, ul. Miszewskiego 12, tel. 413-65 — do 28 grudnia 1958 r.

ZAKŁAD Doskonalenia Rzemiosła w Gdańsku organizuje w Krakowie zaoczny kurs pszczelarski i dla zaawansowanych zaoczny kurs hodowli miodnej pszczoły. Zgłoszenia przyjmują Zakład Doskonalenia Rzemiosła Gdańsk — Wrzeszcz, ul. Miszewskiego 12, tel. 413-65 — do 28 grudnia 1958 r.